

Takiej Polski Ukraina już nie potrzebuje

3 grudnia 2016

Prezydent Ukrainy Piotr Poroszenko przebywał w Warszawie z jednodniową oficjalną wizytą na zaproszenie Andrzeja Dudy. Wizyta odbywa się dokładnie w dniu, kiedy 25 lat temu Polska jako pierwsza uznała niezależność Ukrainy. Wydarzenie to stało się powodem do rozmowy korespondenta radia Sputnik Leonida Sigana z doktorem Andrzejem Zapałowskim.



– W dzisiejszej „Gazecie Wyborczej” zamieszczony jest obszerny artykuł ukraińskiego historyka Jarosława Hrycaka pt.: „Takiej Polski już nam nie potrzeba”. „Dążycie do samoizolacji, a Ukraina potrzebuje skutecznego sojusznika na Zachodzie. Dzisiejsza Polska nie spełnia tego kryterium” – twierdzi Jarosław Hrycak. Czy to publikacja z okazji wizyty w Warszawie prezydenta Ukrainy Petro Poroszenki?

– Ja myślę, że to jest przede wszystkim forma nacisku na obecny rząd, formułowana przez środowiska liberalne w Polsce. Ale w tym wywiadzie, który oczywiście czytałem, jest wiele innej prawdy. Mianowicie, Ukraina od wielu lat mówiła o strategicznym partnerstwie z Polską, ale tak naprawdę tych

strategicznych partnerów zawsze miała kilku i każdemu to samo mówiła. Tutaj Hrycak pokazuje, że Ukraina w tej chwili koncentruje się na Niemczech. To taki tradycyjny zachodni sojusznik Ukrainy jeszcze z okresu międzywojennego i II wojny światowej. Myślę, że Ukraina, zachodnia Ukraina, będzie się koncentrowała na współpracy z Niemcami, przy czym z jednego powodu – ten kraj współpracuje z tym państwem, które jest w stanie dawać mu pieniądze.

– Okazja wizyty jest przecież pewnym symbolem, bo to Polska jako pierwsza uznała niezależność Ukrainy. Ale czy Ukraina rzeczywiście docenia ten fakt?

– Ukraina jest jedynym w Europie państwem rządonym przez oligarchów, gdzie pewne standardy polityczne przegrywają ze standardami dzikiego biznesu, który jest reprezentowany przez rządzącą oligarchię. Elity ukraińskie patrzą na każdego partnera przede wszystkim pod kątem biznesowym, a pewne zasady wdzięczności politycznej mają drugie, trzeciorzędne znaczenie. W związku z tym elity ukraińskie wiele krajów, w tym też Polskę, traktują instrumentalnie.

– Jak wielką przeszkodą w polsko-ukraińskich relacjach, według Pana, jest historia wołyńskiej tragedii?

– To jest problem w stosunkach polsko-zachodnioukraińskich. Polacy nigdy nie obarczali narodu ukraińskiego jako całego odpowiedzialnością za tragedię wołyńską. Problem z tą tragedią mają głównie elity nacjonalistyczne, które współrządzą teraz w Kijowie, oraz elity zachodnich obwodów Ukrainy. Należy wyjaśnić do końca tę kwestię. Jeśli społeczeństwo ukraińskie samo dotknie prawdy w całości, to po prostu odsunie się od dziedzictwa ludobójców, którzy dokonali tej zbrodni. Myślę, że jest to tylko i wyłącznie kwestia tego, żeby ta prawda dotarła do ogółu społeczeństwa ukraińskiego.

– W wizji Hrycaka wspólny wróg jest jeden – to Rosja. Czy w rzeczywistości takie spoiwo może służyć narodowym interesom

Polski?

– Ukraina od dwóch lat próbuje wszelkimi sposobami doprowadzić do tego, żeby w jakiś sposób wkręcić Polskę w konflikt ukraińsko-rosyjski, zwłaszcza w polityczny konflikt ukraińsko-rosyjski. Trzeba zaznaczyć, że Polska i Rosja nie mają absolutnie żadnego interesu, żeby nastawać przeciwko sobie nawzajem. Skończył się okres geopolitycznej rywalizacji o Europę, ponieważ Europa nie jest już tym centrum światowym, którym była 50-60 lat temu. Ani Polska, ani Rosja nie mają interesu do konfliktowania, a tym bardziej o Ukrainę. Już w 2012 roku napisałem taki tekst, który w formie skrótowej był nawet przedrukowany w Rosji pt.: „Polsko-rosyjska koegzystencja wpływów na Ukrainie”. Moim zdaniem tylko współpraca Polski i Rosji może ustabilizować sytuację na Ukrainie. Oczywiście, zawsze będą obszary jakichś konfliktów, napięć, ale Polska nie ma żadnego interesu w konfliktowaniu z Rosją, i na odwrót. Problem ukraiński jest w istocie problemem stworzonym wewnątrz Ukrainy przez siły zewnętrzne i Polska, i Rosja po części zostały zmuszone do wplątania się w okresy bardzo dużych napięć.

Z Andrzejem Zapałowskim rozmawiał Leonid Sigan

Zdjęcie: [Global Panorama](#) (CC BY-SA 2.0)

Źródło: pl.SputnikNews.com